



# GŁOS KUTNOWSKI



PISMO POLSKIEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK IV

CZWARTEK, 6 MAJA 1948 ROKU

Nr. 123 (1051)

## Obłudna gra Marshalla

Oslawiony „plan pomocy Europie” okazał się planem pomocy bankierom amerykańskim

Henry Wallace zdziera maskę z generała giełdy

NOWY JORK (PAP). Przemawiając na wlecu w Kansas City Henry Wallace oświadczył, że nie ulega już obecnie wątpliwości, iż plan Marshalla ma na celu „dostarczenie pomocy nie krajom europejskim, lecz wielkim kapitałom amerykańskim”.

Wallace podkreślił, że początkowo ludzono się iż plan Marshalla z jednej strony przyczyni się do zaopatrzenia w żywność krajów Europy zachodniej, a z drugiej strony dostarczy nowych rynków zbytu rolnikom amerykańskim. Okazuje się jednak obecnie, że przesto 70 proc. żywności dla Europy zachodniej dostarczają kraje Ameryki Łacińskiej.

Europa i tak otrzymałaby tę żywność z krajów Ameryki południowej, ale dzięki planowi Marshalla kraje Ameryki Łacińskiej będą związane z blokiem dolarowym. Żywność południowo-amerykańska będzie dostarczona do Europy za pośrednictwem kapitałistów montujących plan Marshalla. Oczywiście liczą oni na pokaźne zyski z tego tytułu.

WASZYNGTON (PAP). — Prezydent Truman mianował znanego przemysłowca amerykańskiego z Baltimore i b. członka komitetu narodowego partii demokratycznej, Howarda

Bruce'a, zastępcą „administratora planu Marshalla” — Hoffmana.

Bruce stoi na czele wielkiego koncernu budowy maszyn i koncernu budowy suchych do-

ków. Poza tym jest on członkiem zarządu kółka innych karteli amerykańskich.

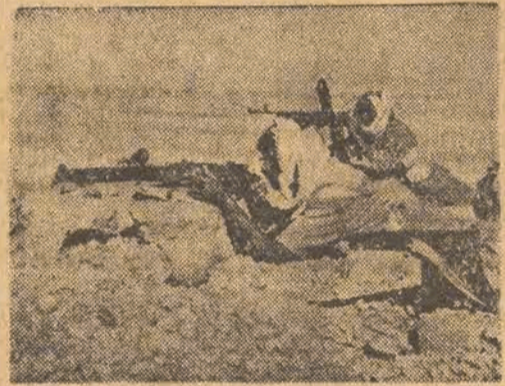
PARYŻ, PAP. — We wtorek nastąpiło oficjalne nawiązanie pierwszych kontaktów pomiędzy urzędnikami stałej komisji państw marshallowskich a przedstawicielami Stanów Zjednoczonych. W posiedzeniu tej komisji wziął udział pułkownik Binesteel, stojący na czele pierwszej grupy amerykańskiej, która przybyła do Europy przed przyjazdem ambasadora planu Marshalla-Harrimana.

Wzorowy uczeń Anglików



Gen. Ismail Saffat — wychowanek brytyjskiej akademii wojskowej — szef sztabu króla Abdullaha — kieruje obecnie akcją wojkową w Palestynie za pieniądze Bevina.

## Inwazja Arabów na Palestynę przygotowywana jest w szybkim tempie



Na pograniczu Transjordanii.

LONDYN (PAP). — Specjalny korespondent Reutera, akredytowany przy sztabie generalnym armii arabskiej w Damaszku, podaje, że do Transjordanii przybyła zmotoryzowana Brygada z Iraku. Brygada ta kończy przygotowania do podjęcia marszu na Palestynę. Oficerowie sztabu generalnego armii arabskiej podają, że w najbliższym czasie rozpocznie się inwazja na Palestynę. Termin inwazji został ustalony na ostatniej konferencji w Amman.

Arabski plan strategiczny przewiduje zaatakowanie Palestyny z północy, ze wschodu i z południa.

Z północy mają ruszyć do natocza wojska syryjskie i Libanu, ze wschodu — legion arabski Transjordanii i oddziały Iraku, a z południa 15 tysięcy żołnierzy egipskich. Naczelnym dowódcą regularnych oddziałów arab-

skich jest król Abdullah, a oddziałami ochotniczymi dowodzą gen. Ismail Saffat.

NOWY JORK (PAP). — Z Lake Success donoszą, że Zgromadzenie Nadzwyczajne ONZ, zwołane celem zbadania problemu palestyńskiego, ma w najbliższych dniach przerwać swe prace i przekazać tę sprawę przyszłemu Zwyczajnemu Zgromadzeniu Generalnemu, które zbierze się we wrześniu w Paryżu.

LONDYN, (PAP). — Decyzja rządu brytyjskiego wysłania do Palestyny posiłków wojskowych w celu „ochronienia i ułatwienia ewakuacji wojsk brytyjskich z Palestyny” jest oficjalnym przyznaniem się do częściowego bankructwa polityki brytyjskiej na środkowym wschodzie i jeszcze jednym dowodem prowokacyjnych posunięć brytyjskich, które mają na celu zaognienie sytuacji w Palestynie.

Jak wskazują doniesienia z Palestyny, wojskowe oddziały żydowskie zajęły wszystkie obszary w Palestynie, na których zgodnie z decyzją ONZ o podziale miało powstać państwo żydowskie.

Szybka akcja wojskowych oddziałów żydowskich pokrzyżowała plany brytyjskie, które miały na celu obsadzenie przy pomocy wojsk legionu arabskiego z Transjordanii najwazniejszych części żydowskiej Palestyny m. in., port w Haifie, gdzie znajduje się wielka rafineria ropy naftowej i gdzie kończy się rurociąg naftowy, idący z Mosulu.

Wielkiej Brytanii nie udało się również — jak pisze amerykański dziennik „Washington Post” — doprowadzić do zjednoczenia obozu arabskiej reakcji, rozdartego wewnętrznymi sprzecznościami między arabskimi przywódcami.

Wszystko to spowodowało, że Wielka Brytania zmuszona została do odkrycia swych kart. Zamiast wykonania tylekroć zapowiadanych decyzji o wycofaniu wojsk brytyjskich z Palestyny, rząd brytyjski wysyła obecnie dalsze transporty wojsk.

## Nowa pożyczka wewnętrzna Z S R R na wykonanie planu 5-letniego w cztery lata

MOSKWA PAP. — Rada Ministrów ZSRR postanowiła rozpiścić III-cią wewnętrzną pożyczkę na odbudowę gospodarczą kraju w wysokości 20 miliardów rubli. Obligacje pożyczki będą opiewały na 500, 200, 100, 50 i 25 rubli. Jedna trzecia obligacji umorzona będzie w drodze losowania, reszta zostanie spłacona w okresie 20 lat w całkowitej wysokości wraz

z oprocentowaniem. Ciągnienie rozpocznie się w roku 1949.

Komentując uchwałę Rady Ministrów „Pravda” pisze, że pożyczka umożliwi wypełnienie planu 5-letniego w okresie 4-letnim. Pożyczka wewnętrzna — jak stwierdza dziennik — jest jednym z najważniejszych czynników w rozwoju kraju oraz podniesieniu do obojętnej mas pracujących.

## Przyczyny dymisji Spaaka

LONDYN PAP. — Agencja Reutera donosi z Brukseli, że powodem decyzji premiera Spaaka podania się do dymisji jest opozycja w łonie partii socjalistycznej, której Spaak jest przywódcą, w sprawie subsydiów dla szkół katolickich.

Rząd belgijski opierał się na koalicji partii socjalistycznej i partii „chrześcijańskich socjalistów” (katolików).

W Belgii jest około 800 szkół prowadzonych przez kler katolicki, oprócz szkół należących do państwa. Szkoły katolickie otrzymują od rządu subside w wysokości 475 milionów franków.

Należąca do koalicji rządowej partia chrześcijańskich socjalistów zażąda zwiększenia

tych subsydiów do wysokości 550 milionów.

Po odbyciu narady z frakcją parlamentarną partii socjal - demokratycznej, premier Spaak przekonał się, że nie otrzyma w parlamencie poparcia swego własnego stronnictwa dla ustawy o zwiększeniu subsydiów rządowych na szkolnictwo katolickie.

## Uchwała komisji gospodarczej ONZ w sprawie Niemiec

GENEWA PAP. — Na posiedzeniu europejskiej komisji gospodarczej ONZ odbyła się dłuższa dyskusja nad rozdziałem sprawozdania sekretariatu komisji, dotyczącego Niemiec. Następnie przyjęto jednogłośnie rezolucję: „Europejska Komisja Gospodarcza ONZ stwierdza, że nie osiągnięto porozumienia w sprawie stosunku komisji do zagadnienia niemieckiego. Wobec tego europejska komisja gospodarcza powierza sekretariatowi zadanie

odbycia konsultacji z Sojuszniczą Radą Kontroli w Berlinie w sprawie utworzenia w Berlinie głównego biura łączności. Równocześnie zaleca się sekretariatowi likwidację istniejącego obecnie biura łączności w Frankfurtu, jako samodzielnego organu komisji. Wszystkie zagadnienia, dotyczące stosunków komisji gospodarczej z Niemcami podlegają kompetencji biura berlińskiego”.

## Kretactwa BEVINA



LONDYN PAP. — Minister Bevin wygłosił w Izbie Gmin przemówienie, w którym przedstawił wytyczne brytyjskiej polityki zagranicznej. Mówca poświęcił pierwszą część swego oświadczenia unii zachodniej, wyrażając zadowolenie, że jego „konceptja została wprawdzie w życie”. Bevin zaznaczył, że nie chce się wdawać w „akademickie dyskusje na temat suwerenności” i oświadczył, że utworzenie unii zachodniej oznacza „połączenie Wielkiej Brytanii z kontynentem europejskim”. Bevin równocześnie wyjaśnił, że zagadnienia związane z realizacją zadań unii zachodniej są wyjątkowo „skomplikowane politycznie i gospodarczo”.

Poruszając ostatnie wydarzenia w Berlinie, mówca oświadczył, że Anglicy „nie zamierzają opuścić Berlina”.

Bevin złożył następnie głośną deklarację, że rząd brytyjski uznaje zasadę jedności Niemiec, lecz później mówca w niedwuznaczny sposób wypowiedział się za rozbić Niemiec. Umożliwi to — zdaniem Bevina — „podwyższenie stopy życiowej Niemców w sensie politycznym i gospodarczym”.

Z kolei przystąpił Bevin do omawiania stosunków brytyjsko - radzieckich, usiłując przerzucić odpowiedzialność za nieporozumienia na Związek Radziecki.

## Demonstracje hitlerowców w amerykańskim sektorze Berlina

BERLIN, PAP. — Hitlerowcy dają coraz bezczelniej i jaskrawiej o sobie znać w amerykańskim sektorze Berlina. Po napaściach na biura partii socjalistycznej, na członków związku wolnej młodzieży niemieckiej, sektor ten stał się znowu terenem demonstracji hitlerowskich.

Na ulicy Maxstrasse w dzielnicy Schoeneberg zebrali się kilkudziesięciu młodych hit-

lerowców, którzy z okrzykiem „Jesteśmy narodowymi socjalistami” zaczęli kamieniami obrzucać okna mieszkania, gdzie wisił, pozostawiony jeszcze po obchodzie 1-majowym czerwony sztandar. Przechodzący ulicą żołnierz amerykański wtargnął sam do mieszkania, zdejmując czerwony sztandar i wyrzucił go na ulicę. Policja niemiecka przyglądała się bezczynnie tym wystąpieniom

## Nowy proces Funka i Schiracha

BERLIN PAP. — Z Monachium donoszą, że 6 lipca przed komisją denazyfikacyjną w Bad Toelz odbędzie się nowa rozprawa przeciwko b. ministrowi gospodarki Funkowi i b. kierownikowi młodzieży hitlerowskiej Schirachowi.

Obaj oni, skazani przez trybunał norymberski przebywają w więzieniu w Spandau. Uznano jednak za potrzebne sprawdzenie ich winy jako hitlerowców jeszcze przed komisją denazyfikacyjną.

# Odezwa 1-majowa Markosa

## Faszyści ogłosili stan wojenny w Atenach i Pireusie

RZYM (PAP) — Rozgłoszona Wolnej Grecji ogłosiła odezwę 1-szomajową dowódcy naczelnego greckiej armii demokratycznej, generała Markosa:

„Naród grecki i jego demokratyczna armia — głosi odezwa — święcił dzień 1 Maja w pierwszych szeregach walki przeciwko obcemu imperializmowi i zdrajcom narodu. Grecka armia demokratyczna przeciwstawia się skutecznie wściekłym wysiłkom imperialistów amerykańskich i ich faszystowskich agentów w Grecji, mającym na celu zakucie narodu greckiego w kajdany i uczynienie z Grecji kolonii oraz bazy wypadowej militarystów amerykańskich. Grecka armia demokratyczna walczy o niepodległość ojczyzny i o wyzwolenie ludu greckiego oraz o utworzenie nowego, demokratycznego państwa greckiego.

Wszystkie narody świata są z nami i wyrażają nam w dniu święta 1 Maja swą solidarność.

Przesyłając wszystkim żołnierzom, walczącym pod sztandarami greckiej armii demokratycznej pozdrowienia 1-szomajowe, generał Markos wzywa ich do zdwojenia wysiłków dla rozbicia planów obcych agresorów i zdrajców narodu greckiego. Gen. Markos kończy swą odezwę, odwołując się do głęboką wiarę w całkowite zwycięstwo demokratycznej armii Wolnej Grecji.

RZYM (PAP) — Z Aten donoszą, że minister bezpieczeństwa, Konstanty Rendis, został mianowany również tymczasowym ministrem

sprawiedliwości w rządzie premiera Sofulisa. Jak wiadomo, minister sprawiedliwości, Christos Ladas, odpowiedzialny w głównej mierze za bestialskie prześladowania demokratów greckich, zginął w sobotę z ręki zamachowca.

RZYM (PAP) — Agencja Elefteri Ellada donosi, że chociaż ustawa o wprowadzeniu stanu wojennego w Atenach, Pireusie i okolicach stolicy greckiej nie została jeszcze zatwierdzona przez parlament, rząd Sofulisa wprowadza już ustawę w życie. Ogłoszono godzinę policyjną pomiędzy 12 w nocy a 5 rano. Począwszy od 8 wieczorem posterunki żandarmerii zatrzymują wszystkie samochody, zbliżające się do Aten i przeprowadzają rewizje, poszukując broni. Zakazane jest ogłaszanie jakichkolwiek wiadomości o sytuacji wojennej prócz oficjalnych komunikatów greckiego sztabu generalnego. Rozpowszechnianie informacji „podrywających zaufanie do armii i jej dowództwa” — karane jest długoletnim więzieniem.

RZYM (PAP) — Rozgłoszona Wolnej Grecji donosi, że oddziały greckiej armii demokratycznej zbliżyły się do miasta Janiny i otworzyły ogień z moździerzy na stanowiska wojsk ateńskich.

ATENY (PAP) — Mszcząc się za zamach na ministra sprawiedliwości Grecji, minister porządku publicznego podpisał wczoraj 140 wyroków śmierci na działaczy demokratycznych. Dzisiaj dokonano egzekucji 115 skazańców. W Atenach samych odbyła się egzekucja 25 demokratów. Minister porządku publicznego wydał zarządzenie, aby do 10 maja zostały wykonane wszystkie wyroki śmierci na terenie całej Grecji. Liczba skazanych na śmierć wynosi obecnie 830 osób.

## Niemcy na konferencji w Hadze

PARYŻ PAP. — Dzienniki donoszą, że do Hagi wyjechała delegacja niemiecka, składająca się z 35 osób. Delegacja ta weźmie udział

w konferencji, poświęconej sprawie „Stanów Zjednoczonych Europy”, a zorganizowanej przez prawnicow organizację zachodniej Europy pod patronatem Churchilla.

## Przejaw „ojcowskiej życzliwości”

# Watykan potwierdza

Falą zdziwienia, oburzenia i protestu przyjęła opinia polska ogłoszone dwa tygodnie temu wyjątki z orędzia papieża do biskupów niemieckich. Ale zamiast wyjaśnień, tłumaczeń czy prób „interpretacji” tego listu, lagodzących pierwsze jego wrażenie, doczekaliśmy się z powołanej strony czegoś całkiem innego.

Oto d. 27 kwietnia radio watykańskie potwierdziło oficjalnie tekst listu, drukowanego już w prasie, podając przy tym wyjątki z tego dokumentu:

„Świat powinien zapomnieć i przebaczyć Niemcom — głosi radio watykańskie — ich zbrodnie wojenne. Jest obowiązkiem wszystkich wspomóc temu krajowi w odbudowie... Znamy zbrodnie, popełnione przez hitlerowców w rejonie od Wisły do Wolgi, ale tych faktów NIE MOŻNA UWAZAĆ za wyłumaczenie wygnania z NIEMIECKICH TERENÓW WSCHODNICH (!) ludności niemieckiej, ponieważ wygnanie to — wydarzenie bez precedensu w historii — nastąpiło już po zakończeniu wojny”.

Uważamy za zbędne komentować szerzej treść tego niesłychanego wystąpienia, zwróćmy jedynie uwagę, że przesiedlenie ludności niemieckiej do Niemiec nie jest bynajmniej wydarzeniem „bez precedensu” i nie jest też, jak

to sugeruje list papieża, aktem zemsty, lecz czynnością konieczną i formalnie usankcjonowaną decyzjami międzynarodowymi — w ramach rewindykacji historycznych praw państwa i narodu polskiego oraz czechosłowackiego.

Komunikat radia watykańskiego, potwierdzający treść słynnego listu, należy uważać za przejaw szczególnej wrogości Watykanu do naszego kraju, co — oczywiście — ma godną podkreślenia wymowę polityczną.

Jest rzeczą wielce charakterystyczną, że pomimo upływu dwóch tygodni od chwili ogłoszenia wiadomości o liście Piusa XII, nasza hierarchia kościelna i nasza prasa katolicka milczą w sprawie tego listu jak zakłete. Być może grała tu rolę nadzieja, że z biegiem czasu wszystko to utrze się, ułoży, przyćmi i zapomni.

Milczenie wprawdzie często bywa „złotem”, ale są też milczenia niebezpieczne i niegodne. „Kto milczy — potwierdzać się zdaje”, mówi stara maksyma... Czyżby naprawdę istnieli w Polsce ludzie, którzyby naprawdę były takie koka, dla których interesy sprzymierzonej z dolarem polityki watykańskiej są bliższe, niżli interesy Polski?

## Brytyjski socjalista Arthur wstąpił do partii komunistycznej

LONDYN, PAP. — Znany działacz labou-rzystowski Dan Mac Arthur, opuścił szeregi Labour Party i wstąpił do angielskiej partii komunistycznej.

## Nowy gubernator Indii

LONDYN (PAP) — Agencja Reutersa donosi z New Delhi, że dotychczasowy gubernator generalny dominium Hindustanu, lord Muntbatten, ustąpił ze swego stanowiska 21 czerwca br. Nowym gubernatorem Indii mianowany będzie obecny gubernator zachodniego Bengalu — Chakravarty Gopalachari.

Dn. 7. 5. b. r. o godz. 9-tej rano odbędzie się w kościele akademickim O. O. Jezuitów przy ul. Slenkiewicza,

## UROCZYSTA MSZA ŚW.

z okazji 50-lecia wspólnego pożycia małżeńskiego, ob. ob.

ALEKSANDRA I ELEONORY KRZCZKOWSKICH

o czym zawiadamiają krewnych, przyjaciół i znajomych

Jublat

Łódź, ul. Abramowskiego 1 m. 12.

## Silny wzrost włoskiej partii komunistycznej

Jak donoszą z Rzymu, od chwili ogłoszenia wyniku wyborów we Włoszech, tysiące robotników i chłopów wstąpiło do szeregów partii komunistycznej. Największy przypływ nowych członków do tej partii nastąpił w Rzymie, Mediolanie, Palermo, Piombino, Livorno i Turynie.

W ciągu jednego dnia w Neapolu 600 nowych członków wstąpiło do partii komunistycznej. W Chiggi zaś, tak samo w ciągu jednego dnia zgłosiło swój akces 1.500 osób, z czego większą część stanowiły kobiety.

## Milion członków liczy bułgarski front narodowy

SOFIA (PAP) — W Bułgarii zakończono reorganizację frontu ojcowskiego, tworząc jednolitą, polityczną organizację. Na terenie kraju powstało ogółem ponad 5 tysięcy oddziałów frontu skupiających w swych szeregach milion członków.

## Bomba w Londynie

LONDYN (PAP) — W miejscowości Wolverhampton został zabity w poniedziałek podczas otwierania przesyłki pocztowej 26-letni Rex Farran. Był on bratem kapitana Roy Farrana, uniewinnionego przez sąd wojskowy w Palestynie z zarzutu zamordowania młodego Żyda.

W paczce adresowanej na nazwisko kapitana Farrana, znajdował się materiał wybuchowy. Farran otrzymał w ostatnich tygodniach kilka listów pisanych w języku hebrajskim, w których grozono mu śmiercią. Jak się przypuszcza, zamachu dokonali terroryści żydowscy, uważający nadal, że Farran był sprawcą zamordowania młodego Żyda w Palestynie.



— Dobrze, kapitanie, — opuścił głowę profesor, ale zaraz ją podniósł i popatrzył z niepokojem na Sawieljewa: — Ale jest już kilka minut po jedenastej, a ten przeklęty Launitz wyraźnie wspominał, że punktualnie o dwunastej w nocy ma się stać coś strasznego... Czy kapitan w to wierzy? Czy to nie nowy wykręt tego przebiegłego Niemca?

Sawieljew spoważniał i przez sekundę wytrzymał pauzę. Wzrok jego mimo woli skierował się ku zegarkowi. Wskazówki pokazywały piętnaście minut po jedenastej. Termin, o którym wspominał aresztowany Launitz zbliżał się. A pułkownika Chołomskiego jeszcze nie było... I to właśnie potęgowało zrozumiały niepokój Sawieljewa. Podniósł słuchawkę telefoniczną i rzucił lakoniczny rozkaz:

— Przeprowadźcie do mnie za dziesięć minut zatrzymanego Launitza! — Odkładając słuchawkę z powrotem na widełki, Sawieljew zwrócił się do Kufnecowa: — Zaraz zobaczymy, czy Niemiec mówił prawdę, gdy przestrzegał nas przed dwunastą w nocy... Mam wrażenie, że wyśpiewa nam wszystko... zresztą, zmusi go do tego pułkownik, a wtedy dowiemy się i o losie Jakowlewa!

Profesor spojrział na Sawieljewa. W oczach jego były jeszcze ślady niepokoju i zdenerwowania. Staruszek naprawdę był mocno za niepokojony o los wybaczy. Kapitan również, się niepokoił o to, co miało nastąpić, według słów Niemca, punktualnie o północy. Mimo woli wzrok jego kierował się ku wskazówkom zegarka. Minuty płynęły, za chwilę do gabinetu miał być wprowadzony Launitz. Kapitan Sawieljew był pewny, że tym razem uda mu się wyciągnąć od Launitza tajemnicę losu, jaki spotkał Jakowlewa oraz rozwiązać zagadkę złowieszczej północy.

## ROZDZIAŁ SIÓDMY

### I.

Twarz Rummela zmieniła się nie do poznania. Oczy wyłaziły z orbit ze złości i oburzenia, których nie mógł powstrzymać gruby obersturmbahnführer. Był czerwony, nerwowe skurcze wykrzywiały mu twarz w okropnym grymasie...

— Mordercy muszą być schwytani! — wrzeszczał jak opętany. Głowami odpowiadacie za schwytanie tych przeklętych zabójców! Sam będę dozorował abyście spewnili wszystko co jest w waszej mocy. Zwołaj

natychniast szefa służby bezpieczeństwa! Szef bezpieczeństwa sam był do głębi wstrząśnięty tym wszystkim co się stało. Czuł dobrze że oburzenie Rummela było po stokroć słuszne. Urywanym głosem zapewnił rozjuszonego obersturmbahnführera, że wszystkie jego rozkazy będą natychmiast i jak najściślej wykonane. Ale Rummel szalał w dalszym ciągu.

Kurczowo ściskając rekojęść rewolwery, Jakowlew przysłuchiwał się odgłosem tej burzy, która szalała na korytarzu. Rozumiał dobrze, iż za chwilę burza przeniesie się do gabinetu. Wiedział również, iż będzie to prawdopodobnie ostatnia jego przygoda w życiu. Miał dosłownie policzone minuty, gdyż Rummel stał już prawie po tamtej stronie drzwi, wydając szepem jakieś rozporządzenia. Jakowlew zdawał sobie sprawę z tego, że niewątpliwie Niemcy domyśliłi się wszystkiego i za sekundę na jego głowę spadnie cały ciężar wyrafinowanej kary na jaką tylko będzie stać rozjuszonego obersturmbahnführera. Radziecki oficer zdecydował się na wszystko. Nie miał zamiaru oddawać się spokojnie i bez walki w ręce wrogów, chociaż z góry wiedział, iż rezultat tej beznadziejnej walki jest przesadzony. Wszak sam słyszał na własne uszy, że cały gmach został otoczony przez gestapowców.

Spojrzenie Jakowlewa padło na okno, ale, niestety, to wyjście również było dla niego zamknięte. Zresztą, gdyby nawet udało się jakimś cudem uniknąć rąk rozjuszonych gestapowców, wszystko jedno nie uszedłby daleko w mundurze już zdemaskowanego pseudo-Launitza. Lekki uśmiech wykrzywił usta radzieckiego oficera. Pozostawał nadal spokojny, zastanawiając się jedynie nad tym,

czy uda mu się wypalić papierosa, nim ktoś wejdzie do gabinetu.

Nagle usłyszał lekki trzask. Drzwi powoli zaczęły się otwierać i na progu ukazała się gruba i niska postać Rummela.

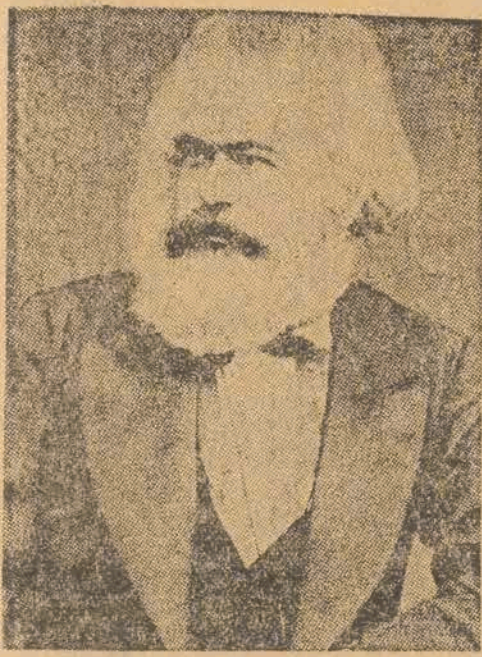
„Za sekundę o jednego ss-owskiego lotra będzie mniej — uśmiechnął się w duszy Jakowlew”. Zastygł w wyczekującej pozie przy biurku, nie wyciągając z kieszeni kurczowo zaciśniętego rewolwery. Cekał co nastąpi za chwilę, spokojnie patrząc na bladą twarz obersturmbahnführera.

Rummel, nie mówiąc ani słowa, przeszedł wzrokiem stojącego przy biurku Jakowlewa. Jakis głos wewnętrzny nakazywał radzieckiemu oficerowi zachować spokój, mimo, że każdej chwili spodziewał się strzału, który zakończy życie odważnego radzieckiego wywiadowcy. Pełna napięcia pauza trwała dość długo. Wreszcie, Rummel odwrócił się na sekundę w kierunku napół otwartych drzwi i rozkazał komuś, kto się znajdował na korytarzu:

— Wydajcie rozporządzenie, aby natychmiast rozstrzelano połowę zakładników rosyjskich, którzy znajdują się w więzieniu! Co mówię, — połowę, niech rozstrzelają wszystkich! I to natychmiast, zrozumielście?

Ciężko stąpając ociężałym krokiem obersturmbahnführer zbliżył się do Jakowlewa i chciał coś powiedzieć, robiąc nieznaczny ruch ręką. Podświadomie prawie Jakowlew cofnął się nieco w tył gdyż zrozumiał, że nieunikniona chwila decydującej rozgrywki nastąpiła. Powoli zaczął wyciągać rewolwer z kieszeni... Nagle Rummel odezwał się, sapiąc ze zdenerwowania i oburzenia:

(D. c. n.)



# Imię Jego i dzieła będą żyły przez wieki 130-lecie urodzin K. Marksa

5. V-1818 — 5. V-1948

W marcu br. minęła 65 rocznica śmierci Karola Marksa — dzisiaj upływa 130 lat od daty jego urodzin. W ramach 65 lat trudnego i burzliwego żywota wielkiego myśliciela i reformatora, w ramach tego żywota — od pierwszych, młodzieńczych artykułów w opisywanych „Gazecie Reńskiej” do naukowej, organizatorskiej i publicystycznej działalności londyńskiej Marksa — mieści się i odbija długi szmat historii politycznego i społecznego rozwoju Europy.

sy, która „nie ma do stracenia nic prócz swych kajdan, a do zdobycia ma świat cały”. W przedmowie do niemieckiego wydania „Manifestu Komunistycznego” w roku 1872 pisali Marks i Engels:

„Jakkolwiek znaczna była zmiana stosunków w ciągu ostatnich 25 lat, ogólne zasady rozwinięte w tym Manifestie, pozostają na ogół całkowicie słuszne także dziś. Coś niecoś należałoby tu i ówdzie poprawić. Praktycznie zastosowanie tych zasad, jak to oświadcza sam Manifest, zależy będzie zawsze i wszędzie od danych historycznych okoliczności...”

Niewątpliwie ogólne zasady „Manifestu” — tego epokowego, programowego dokumentu taktyki i strategii proletariackiej

— były słuszne nie tylko w roku 1872, lecz pozostają słuszne i dziś, 76 lat później. Ale Marks ogarniając swą przenikliwą i jasną myślą wszelkie możliwości przyszłego układu stosunków, zdawał sobie doskonale sprawę, że wcielanie w rzeczywistość hasel i zasad „Manifestu”, „zależć będzie zawsze i wszędzie od danych, historycznych okoliczności”. Próby „rewizjonizmu” podejmowane z różnych stron w stosunku do dziedzictwa myśli marksistowskiej, nie były nigdy dyktowane uzasadnieniami obiektywnych „okoliczności historycznych”, lecz stanowiły wyraz oportunistycznego i technokratycznego zwrócenia się do praktyki — pragnęli myśl marksistowską przekształcić, spacyfikować i wyjałowić z rewolucyjnego sensu i znaczenia.

Na drogę praktycznego stosowania zasad marksizmu z uwzględnieniem istotnych warunków historycznych i w imię rzeczywistego wyzwolenia mas pracujących z kapitalistycznego jarzma — wszedł dopiero Lenin, kontynuator wskazań marksizmu, twórca Rewolucji Listopadowej i budowniczy nowej Rosji, jako wzoru i przykładu państwa socjalistycznego. Za ledwie 7 lat kierował Lenin realizacją dzieła, które „wstrząsnęło światem”, ale po jego śmierci tą samą, słuszną, choć niełatwą drogą poszedł następca Lenina, jego najwierniejszy współbojownik — STALIN, który poprzez trudy i wysiłki „pięciolatek”, poprzez straszliwe doświadczenia wojny światowej i poprzez ofiarną pracę wokół powojennej odbudowy — prowadzi Związek Radziecki nieomylną ręką ku zwycięstwu socjalizmu.

Doświadczenia Lenina i Stalina — to nie tylko usmiejętność liczenia się z „danymi historycznymi okolicznościami”, lecz — zarazem zdecydowana wola rewolucyjnej walki i zwycięstwa bez kompromisu, takiej walki i takiego zwycięstwa, jakiego nieśmiertelnym chorążym był Karol Marks.

Nad jego otwartą mogiłą w marcu 1883 roku Fryderyk Engels wyrzekł był pamiętne słowa: „Imię jego i dzieła będą żyły poprzez stulecia...” Niezrównana potęga pierwszego państwa socjalistycznego, zwycięska walka o wolność narodów i wolność ludzkości, prowadzona przez zorganizowane miliony ludzi pracy, którym myśl marksistowska użyła samowiedzy społecznej — oto żywe — na dzisiejsze czasy potwierdzenie proroczych słów Engelsa.  
B. D.

## Ponad 400 tysięcy uczestników w pochodach 1 Maja na terenie województwa łódzkiego

Wsie i miasta tłumnie manifestowały pod hasłem jedności

W ciągu ostatnich dni napływały meldunki z terenu województwa łódzkiego o przebiegu święta 1-szomajowego. Obecnie stwierdzić możemy, że w województwie łódzkim brało udział w pochodach i manifestacjach ponad 400 tysięcy ludzi.

Zwróciliśmy się do tow. Marjana Minora, pierwszego sekretarza Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Partii Robotniczej o udzielenie nam bliższych danych co do przebiegu święta 1-szomajowego w województwie łódzkim.

Tow. Minor stwierdził: — Zjednoczenie polityczne klasy robotniczej znalazło swój wyraz również i na terenie naszego województwa, w masowych manifestacjach 1-szomajowych. Tak licznego udziału robotników i chłopów w manifestacjach województwa łódzkiego nie widzieliśmy. W 120 miejscowościach odbyły się manifestacje, które zgro-

madziły, według najbardziej skromnej oceny, ponad 400 tysięcy ludzi. W przeddzień 1-go Maja odbyło się 148 akademii, w których wzięło udział około 100 tysięcy osób.

Piękne manifestacje odbyły się w Rawie Mazowieckiej, Kutnie, Łasku, Sieradzu, Radomsku, Wieluniu, Pabianicach i Tomaszowie. W obchodach święta 1-szomajowego zatarły się różnice partyjne. W pochodach w jednym szeregu maszerowali towarzysze z PPR i PPS. Również młodzież demonstrowała swoją jedność. W kolumnach młodzieży szli wspólnie ZWM-owcy i OMTUR-owcy, niosąc transparenty o jedności organizacji młodzieżowych.

Hasło zjednoczenia ruchu robotniczego znalazło swój wyraz również w zbiorce ulicznej na budowę Wspólnego Domu Partyjnego. Dotychczas napłynęło z tych zbiórek ponad 2 miliony złotych. Dodać należy, że jeszcze z wie-

lu gmin sumy uzyskane ze zbiórek jeszcze w tej chwili nie napłynęły. W jednym tylko powiecie, w Rawie Mazowieckiej, zebrano 407 tysięcy złotych na budowę Domu Zjednoczonej Partii.

Zjednoczenie ruchu robotniczego pogłębiło w znacznym stopniu sojusz robotniczo-chłopski.

Wielkie osiągnięcia gospodarcze i społeczne na odcinku wiejskim partii robotniczych — sojusz ten w poważnej mierze zacieśnił, czego wymownym dowodem był olbrzymi udział chłopów w tegorocznych manifestacjach pierwszomajowych.

Chłopi województwa łódzkiego przez masowy i spontaniczny udział w Święcie Pracy podkreślili, że sojusz robotniczo-chłopski w Polsce Ludowej stał się nieziszczalną potęgą i wiecznotrwałym kamieniem węgielnym przyszłości naszego kraju. Po raz pierwszy chłopci zademonstrowali podczas uroczystości swoje osiągnięcia na odcinku współzawodnicstwa pracy, rozwoju Samopomocy Chłopskiej i spółdzielczości wiejskiej swoje zwycięstwa w walce o jasną przyszłość wsi, o podniesienie kultury i dobrobytu. W manifestacjach widzieliśmy wozy robotników rolnych, chłopów, spółdzielni Samopomocy Chłopskiej, wiozących barwne planse, wykazujące dorobek wsi województwa łódzkiego.

Tegoroczne święto 1-go Maja, mając przebieg tak imponujący, wykazało dobitnie potęgę ruchu jednościowego klasy robotniczej, pogłębiło się sojusz robotniczo-chłopski i jedność młodzieży.

## Przedownicy pracy Łódzkiej Dyrekcji Kolei

W czasie święta 1-Majowego władze DOK oraz Zarząd Okręgowy Związku Zawodowego Kolejarzy gościły u siebie 20 pracowników z spośród przedowników pracy Łódzkiego Okręgu Kolejowego.

Wyróżnieni zostali następujący kolejarze: Wyka Jan, rzemieślnik; Piątkowski Franciszek, zwrotniczy; Pacholacz Eugeniusz, rzemieślnik; Łyszkowski Eugeniusz, nadz. przewod. Węglarz Stanisław, robotnik; Hofman Antoni, st. ustawiacz; Węgrzyn Władysław,

nadz. przewod. Kajzer Józef, st. rzemieślnik; Sagan Franciszek, rzemieślnik; Jurga Stanisław, robotnik; Majcherowicz Mieczysław, prod. rzem.; Słanik Stanisław, robotnik; Widulski Władysław, prod. rzem.; Pluciniak Józef, prod. rzem.; Miśkiewicz Roman, dyż. ruchu; Bugaj Jan, rzemieślnik; Owczarek Władysław, robotnik; Olczak Józef, prod. robotn.; Konarski Maksymilian, prod. robotn.; Zymelka Antoni, maszynista.

Wymienieni przedownicy pracy otrzymali nagrody pieniężne.

GEN. MIECZYŚLAW MOCZAR

23

# W WALCE O NIEPODLEGŁĄ BRYGADY AL - ZIEMI KIELECKIEJ - W AKCJI BOJOWEJ

4. W żadnym wypadku nie wolno ulec prowokacjom faszystowskiej organizacji N.S.Z. i nie dać się wciągnąć do walki bratobójczej. Napadnięta przez organizację N.S.Z. jednostka W. P. nie może pierwsza oddać strzału. Mieć przyjazny stosunek do oddziałów A. K. i starać się współpracować z nimi w walce z Niemcami.  
Dowódca Obwodu Nr 3.

Mimo wysłania kilku pism, mimo nawiązania kontaktu osobistego, wysiłki nasz w kierunku przozumienia się z dowództwem A. K. spełził na niczym. Trzeba było, niestety, postawić kropkę nad „i”. Dowództwo miejscowej organizacji A.K. współpracować z A. L. nie będzie.

O tym, że za nasze tereny przybyła brygada „Bohuna” było doskonalie wiadomym dowództwu A. K. Mimo to nie otrzymaliśmy żadnego ostrzeżenia, żadnego życzliwego słowa.

Nie było innego wyjścia: zwróciliśmy

się bezpośrednio do żołnierzy A. K. z następującą odezwą:

Przytaczam z oryginału:  
ARMIA LUDOWA  
Dowództwo Obwodu Nr 3  
Komunikat  
do wszystkich walczących żołnierzy na ziemiach Polskiej

W tragicznej chwili, gdy serce i umysł człowieka nie jest zdolny pojąć okrucieństw dokonanych przez największego zbrodniarza na przestrzeni stuleci — Hitlera, kiedy wszystkie narody bez różnicy ras i przekonań chwyciły za oręż, by dobić dogorywającego potwora niemieckiego, w Ojczyźnie naszej znalazła się grupa ludzi, która pragnie wskrzesić trupa faszystowskiego.

Żołnierze Armii Krajowej! Wasza krew przelewa się w obronie mordowanych ojców i matek. Rany nasze są jeszcze nie zabliznione po bojach stoczonych dla dobrej przyszłej potężnej i demokratycznej Polski. I kiedy pełne, pięcioletnie Wasze zma-

gania z najokrutniejszym wrogiem wiodą Was do progu wolności, to klika najpotworniejszych kreatur, reprezentujących czarną reakcję współpracującą z Niemcami, Narodowe Siły Zbrojne — rozpoczynają bratobójczą walkę. Ludzie ci wyciuci z sumienia i honoru, walkę tę prowadzili już oddawna.

Dziś jednak wiedząc, że zasłużonej kary uniknąć nie są w stanie chwytają się ostateczności.

Siedząc wygodnie na cuchnącym cielsku walącego się Niemca, podnoszą dłoń zbrzydną krwią rodaków i zbójceki miecz pragną zanurzyć znów w piersiach Polaków. Żołnierze! W okolicy Włoszczowa w wiosce Rżabice, dnia 8 września, banda krzyżaków, płatnych sługosów pozostających na żołdzie pruskim, napadła w zbrodniczy i podstępny sposób oddział Wojska Polskiego.

Atamański „Bohun” i ponury „Ząb” przy pomocy 2 tysięcy Niemców rozbroił żołnierzy i wymordował Waszych kolegów, Waszych braci i ojców, których winą było tylko to, iż walczyli o wolność i potęgę Polski.

56-ciu Waszych kolegów padło z rąk bratobójców.

Nie stawiają się już oni do apelu w wolnej, waszym heroizmem wywalczonej Ojczyźnie.

Zginęli nie od kul Niemców, do walki z którymi wyruszyli w pole, ale poległi od kul zbrodniarzy, pachołków i awanturników spod znaku NSZ.

Cześć i chwała poległym bojownikom! Hańba i śmierć agentom niemieckim!  
Dowództwo Obwodu Nr 3.

20 września 1944 r.

I znów muszę stwierdzić, że w dołach A.K. panowało wielkie oburzenie w stosunku do band NSZ-owskich, natomiast dowództwo w sposób umiejętny, a nieraz i dość drastyczny rozprawiało się z tymi elementami.

Często w naszych oddziałach gościliśmy oddziały A.K. Do oficerów i żołnierzy zwracaliśmy się zawsze z jednym hasłem: Bijmy razem hitlerowców, a rezultaty będą lepsze!

Dziś już w wolnej Polsce, wielu oficerów (nie mówiąc już o żołnierzach) zrozumiało, że ich dowództwo składające się z „hrabskiego” towarzystwa nie prowadziło organizacji po prostej drodze do wolnej, ludowej Ojczyzny.

Ale wróćmy do naszego opowiadania.

Po wymarszu brygady N.S.Z. otrzymaliśmy wiadomość, że N.S.Z.-wcy zamordowali w Leśniczówce kilku rannych A.L.-wców, żołnierzy II-ej Brygady.

Było to na jesieni. NSZ oficjalnie działało w terenie wspólnie z Niemcami. Zawiadomiliśmy Lublin o morderstwach dokonanych przez Brygadę Świętokrzyską, na cześć której „Londyn” codziennie przez radio piał hymny pochwalne, mówiąc, że jakoby Brygada w okolicach Gór Świętokrzyskich zadała wielkie straty wojskom hitlerowskim. Wiadomości te kompromitowały Londyn przed całym Narodem Polskim, a szczególnie przed ludźmi przebywającymi w terenie. Nieraz pytali nas o to członkowie A.K. Mówili, że w ogóle nie rozumieją — „co ten Londyn wygaduje za bzdury!”

(D. c. n.)

Od KEŁ i ŁWEKD do „Miejskich Zakładów Komunikacyjnych”

# 50 lat istnienia tramwajów w Łodzi

## Po odbudowie — rozbudowa urządzeń i taboru

Rok 1898 był historyczną datą w dziejach naszego miasta. Magistrat Łodzi w r. 1897 zawarł umowę z Towarzystwem Łódzkich Dróg Żelaznych na budowę 4-ech linii tramwajowych, pierwsze zaś tramwaje ruszyły po roku ulicami: od Placu Kościelnego przez Zgierską, Nowomiejską, Plac Wolności do Placu Reymonta; druga linia szła od Starego Cmentarza, przez Cmentarną, 11 Listopada do Placu Wolności; trzecia — od Parku na Helenowie przez Nowotki do Placu Wolności, a czwarta — od Piotrkowskiej przez Narutowicza do Dworca Fabrycznego. Linie tramwajowe wynosiły wówczas 10,3 kilometra. Było to niewiele, jednakże dla robotników łódzkich stanowiło prawdziwe dobrodziejstwo — mogli jeździć do pracy tramwajem — był to ich jedyny środek lokomocji.

W miarę upływu lat, tramwaje łódzkie rozrastały się i przybierały im coraz więcej nowych linii. Inną jest sprawa, że były one ciągle przedsiębiorstwem prywatnym, koncesjonowanym przez Magistrat i obliczonym wyłącznie na wysokie zyski akcjonariuszy przy minimalnych inwestycjach. Obcy kapitał umieszczony najpierw w Towarzystwie Łódzkich Dróg Żelaznych, a następnie w prywatnej spółce akcyjnej pod nazwą Towarzystwo Kolei Elektrycznej Łódzkiej — dbał wyłącznie o własne dywidendy, które rosły w miarę wzrostu polskiego robotnika i rabunkowej eksploatacji taboru.

Na tym etapie zastała łódzkie tramwaje wojna. Niemcy również nie przyłożyli ręki do rozwoju tramwajów łódzkich, a kiedy nastąpiło wyzwolenie, zostawił zdewastowane warsztaty, zrujnowany tabor i wszystko trzeba było zacząć od nowa.

Obecnie KEŁ i ŁWEKD, skomasowane w jedno przedsiębiorstwo, zostały upaństwowione i w najbliższych dniach będą przekazane miastu pod nazwą „Miejskie Zakłady Komunikacyjne”.

Rocznica 50 lat istnienia tramwajów łódzkich, upływająca w roku bieżącym, jest jednocześnie datą, w której warsztaty i zakłady tramwajowe wchodziły w okres ulepszeń technicznych i otrzymują zmodernizowane urządzenia. Odbudowana została spalona zajezdnia, wydział drogowy KEŁ buduje nową zajezdnię na ul. Dąbrowskiej, rozbudowuje się ciągle i powiększa sieć tramwajową do robotniczej dzielnicy na Siokach.

Kiedy zwiedzamy warsztaty przy ul. Tramwajowej, bije w oczy przede wszystkim duża ilość części zastępczych, znajdujących się w halach warsztatowych. Są to silniki, podwozia, gotowe zestawy kół — i wiele innych części zamiennych, tak, aby wóz znajdujący się w naprawie, szybko mógł być doprowadzony do stanu użyteczności. Wozu kursujące są pod stałą obserwacją a po przebieciu określonej liczby kilometrów podlegają remontowi.

Wszędzie widać wytężoną i energiczną pracę. Pracuje się systemem gospodarczym, wykonując wszystkie niezbędne do remontu wozów elementy przeważnie na miejscu — na własnych tokarkach i obrabiarkach.

### NA UL. TRAMWAJOWEJ

Najważniejsze wydziały KEŁ mieszczą się przy ul. Tramwajowej, wydział drogowy, który pracuje nad konserwacją torów i rozbudową ich, przygotowuje części zamienne torowe, następnie warsztaty główne i zajezdnia oraz wydział energetyczny, gdzie doprowadza się energię do sieci tramwajowej. W tym ostatnim wydziale pracuje Karol Ryder, który od

## Sprawy o wyłączenie ze społeczeństwa polskiego

W dniu wczorajszym w Okręgowym Sądzie Karnym po raz pierwszy odbyły się sprawy z Dekretu z dnia 13 września 1946 roku o „Wyłączeniu ze Społeczeństwa Polskiego Osób Narodowości Niemieckiej”. Na mocy tego Dekretu pozbawia się obywatelstwa polskiego i wysiedla się z Polski osoby, które zachowały odrębność niemiecką. Zasadniczo sprawy tego rodzaju nie mają nic wspólnego ze sprawami rehabilitacyjnymi — o odstępstwo od narodowości polskiej. Wnioski o pozbawienie obywatelstwa składa Wojewódzki Urząd Bezpieczeństwa do odnośnego Starostwa, które pozbawia obywatelstwa i zawiadamia zainteresowaną osobę. W ciągu 7 dni od otrzymania zawiadomienia można wnieść odwołanie do Sądu Okręgowego. Właśnie tego rodzaju wnioski odwoławcze były rozpatrywane na sesji wczorajszej.

Rozprawie przewodniczył sędzia Dil. Oskarżała prokurator Marysewka.

Dwa wnioski zostały oddalone — to znaczy, że Ericha Hoenes i Hulda Schwarz otrzymały obywatelstwo polskie. Świadczy o tym sprawach zeznali, że w czasie okupacji zachowywały się one w stosunku do Polaków lojalnie i często ostrzegwały przed niebezpieczeństwem, grożącym ze strony innych Niemców.

Obecny wyrok Sądu Okręgowego upoważnia więc obie volksdeutsche do pozostania w Polsce. Jednakże prokurator ma jeszcze prawo do wznowienia dochodzenia w tych sprawach. Dochodzenie w tym wypadku może zakończyć się albo sporządzeniem aktu oskarżenia o odstępstwo od narodowości polskiej, albo też zaniechaniem ścigania.

pierwszej chwili istnienia tramwajów łódzkich bez przerwy, od 50 lat trwa na swoim postępie.

W warsztatach stoją wozy, przeznaczone do remontu kapitalnego. Koszty remontu są obecnie większe, niż przed wojną, większe bowiem jest przeciętnie tramwajów, i to aż trzykrotnie. Zmienia się więc szkielety, dachy, podwozia, obecnie przerabia się również 5 wagonów przyczepnych na silnikowe — będą one ekonomiczne w roku bieżącym, przybędą nam więc nowe tramwaje.

Rozmawiamy z jednym z robotników — tow. Bronisławem Zwolińskim z PPR, pracującym przy wiertarkach: — „Atmosfera pracy jest tu bardzo dobra — mówi. — Przy naszych warsztatach współpracujemy z towarzyskami z bratniej partii i w ten sposób wykują się nasza jedność — jedność pracy i ideologii”. Tego samego zdania jest towarzysz z PPS — Marian Adelt, który mówi o wybitnie dobrych warunkach koleżeńkiej współpracy.

### PRACA I POTRZEBY

Dyrektor KEŁ, ob. Czesław Wawrzyński, pokazuje nam tablice, ilustrujące pracę łódz-

kich tramwajów. O tym, jak bardzo wzrosły potrzeby świadczą cyfry: w roku 1939 tramwaje przewoziły miesięcznie 6,4 miliona pasażerów, w roku bieżącym miesięcznie przewozi się około 18 milionów ludzi. Z taryfy ulgowej korzysta w Łodzi 73 procent pasażerów, podczas gdy w Warszawie — 53 procent, w Poznaniu — 37,9 procent, a w Krakowie — 47,1 procent. O wydajności poszczególnych pracowników KEŁ świadczy również statystyka: oto na przykład w Warszawie na 1 pracownika fizycznego Tramwajów przewieziono w ciągu roku 52.000 pasażerów, w Poznaniu — 42 tysiące, we Wrocławiu — 64 tysiące, a w Łodzi — najwięcej ze wszystkich miast Polski, bo aż 66 tysięcy pasażerów.

50 lat istnienia łódzkich tramwajów łączy się ściśle z historią naszego miasta — łódzkie fabryki, będące własnością obcych fabrykantów, przeszły na własność mas pracujących — również i tramwaje stały się wreszcie własnością ogółu, popularnym środkiem komunikacji, którego celem jest przede wszystkim zaspokojenie potrzeb mas pracujących, a nie napychanie kieszeni pasożytniczych akcjonariuszy. M. Zaleska.

## Stopniowy spadek cen

Zmniejszyły się koszty utrzymania o 2,5 proc. — wyżywienia o 3 proc.

Urząd Statystyczny w naszym mieście prowadzi stałą statystykę cen i kosztów utrzymania. Jest to dokładny sprawozdanie ruchu cen.

W ciągu miesiąca kwietnia ceny na ogół były całkowicie ustabilizowane a ceny niektórych artykułów pierwszej potrzeby spadły. Tak na przykład, cena jaj zmniejszyła się o 18,5 proc. w porównaniu z miesiącem marcem. Ceny pieczywa, mąki, mięsa i tłuszczu nie uległy żadnym wahaniom, a cena

masła spadła.

Jeżeli chodzi o ceny artykułów przemysłowych, to przede wszystkim zaznaczyła się obniżka cen obuwia — o 10 procent. Przyczyną tego był fakt nadejścia wielkiej ilości butów z Czechosłowacji, oraz przydziału obuwia na karty aprowizacyjne.

Drągi stabilizacji i obniżki cen na niektóre artykuły, w ostatnim miesiącu koszty utrzymania spadły o 2,5 proc., a koszty wyżywienia o 3 procent. (m)

# Nowa era w przemyśle włókienniczym

## Jak pracują tkaczki na 12 krosnach?

Wiadomość o przejściu przez cztery łódzkie tkaczki na obsługę 12 krosien rozeszła się lotem błyskawicy nie tylko po ich macierzystej fabryce — PZPB Nr 1, ale wywołała zrozumiałe wrażenie wśród najszerzszych mas robotniczych Łodzi.

Okazało się, że to, co rok temu jeszcze uważano za fantazję „stało się ciałem” dzięki śmiałości i ofiarności nieustraszonych pionierki pracy: tow. Korzeniowskiej, Pyżlakowej, Ossendowskiej i Seweryniakowej.

Te same robotnice, które ongiś wywołały sensację przechodząc z obsługi czterech krosien na „szóstki” wywołały obecnie nowy przełom...

Dyrekcja PZPB Nr 1 zasypywana jest prośbami robotnic, które pragną również przejść do pracy na „dwunastkach”. Na razie jednak prośby te nie są uwzględniane. Przejście na obsługę dwunastu krosien Dyrekcja uważa jeszcze na razie za imprezę o charakterze doświadczalnym. Tymczasem toczą się dyskusje,

czy należy zachować dotychczasowy układ krosien, czy też należy zmienić ich ustawienie. Omawia się również różne inne szczegóły procesu produkcyjnego. Dopiero po zbadaniu tych wszystkich spraw można będzie w sposób racjonalny zabezpieczyć przejście wykwalifikowanych tkaczy na ich życzenie na obsługę 12 krosien.

Już obecnie dzięki specjalnemu dostosowaniu asortymentu, plan na dwunastkach wykonywany jest w 140 procentach.

Tow. Korzeniowska, podobnie jak i jej towarzyszki twierdzą, że praca na dwunastce nie wymaga od niej specjalnego nakładu sił, że cała różnica w porównaniu z przebiegiem pracy przy obsłudze „szóstek” sprowadza się do tego, iż w ciągu 8 godzin pracy musi ona przebyć pieszo dłuższą trasę, aniżeli uprzednio.

Nie ulega jednak wątpliwości, że ostatni wyczyn tow. Seweryniakowej, Korzeniowskiej, Ossendowskiej i Pyżlakowej stanowi nową erę w historii włókiennictwa polskiego.

### Przemysł włókienny walczy o pierwszeństwo

We współzawodnictwie tkaczy pracujących na dwóch krosnach kortowych w PZPW Nr 1 Maria Terpilak i Irena Tarnowska osiągnęły po 150 proc. Bolesław Luciejewski uzyskał 147,2 proc. W PZPW Nr 2 wyróżnili się: Franciszek Pilarski (160 proc.), Wacław Rymarczyk (156,6 proc.) i Zdzisław Adamczewski (152,3 proc.). W PZPW Nr 3 wyróżnili się na czoło: Władysław Drożdżewicz (160 proc.), Józef Kowalski (159,4 proc.), Zofia Kokołek osiągnęła 154,1 proc. W PZPW Nr 35 pierwsze miejsce zajęła Lucyna Dąbrowska (160 proc.), Tadeusz Bednarek osiągnął 159,8 proc., Józef Stepien 159,7 proc. W PZPW Nr 36 wyróżnili się: Jan Dudek (160 proc.), Stanisław Maliszewski i Stanisław Wypych (po 159,6 proc.), Wacław Ebel (159,4 proc.) i Wacław Gołębiowski (159 proc.). W PZPW Nr 37 wyróżniła się na czoło Helena Niedzielska (131,2 proc.). Czesław Nowak uzyskał 130 proc.

W PZPW Nr 39 odznaczyli się: Franciszek Piskorski (154 proc.), Ignacy Szwanek (145 proc.) i Czesław Jachowicz (136 proc.).

### OFIARY

Z okazji imienin Zast. Naczelnika Wydziału Oświaty Zarządu m. Łodzi i Skarbnika Zarządu Tow. Kolonii i Półkolonii ob. Zygmunta Maciejewskiego, dzielnego organizatora na polu wychowania i oświaty dzieci i młodzieży wraz z serdecznymi życzeniami zamiast kwiatów wpłaca 23 Miejskie Przedszkole kwotę zł. 5.800 na rzecz Tow. Kolonii i Półkolonii na zakup łożka piętrowego „Im. Nacz. Maciejewskiego”.

## WYBIORCZY WYCIĘZCÓW

W PZPB Nr 2 W PRZEDZALNI (6 STRON) OSIĄGNĘŁA MARIA ADAMUSIAK 134,4 PROC., A ANIELA CIESIELSKA (RÓWNIEŻ 6 STRON) 131,2 PROC. Maria Wałęka (4 strony) uzyskała 140,9 proc., Bronisława Olejnik 136,3 proc., Bronisława Woźniak 134,2 proc., a Helena Brzozowska (3 strony) 147,6 proc. W tkalni na 6 krosnach wysunęły się na czoło: Apolonia Wojnowska (175,2 proc.) i Janina Zawiera (174,4 proc.). Bronisław Ciula osiągnął 171 proc., Irena Drzewiecka 165,3 proc. Na „czwórkach” odznaczyły się: Helena Plachta (179 proc.), Maria Józwiak (175 proc.), Janina Ziółkowska (172,1 proc.) i Jadwiga Paradejska (170 proc.).

W PZPB Nr 3 w tkalni na „czwórkach” wyróżniły się: Bronisława Matczak (174 proc.) i Daniela Mrówka (172 proc.). We współzawodnictwie zespołowym: zespół Janasika (121 proc.), wyprzedził zespół Osleckiego (120 proc.). Zespół Rociana (113,1 proc.), uległ zespołowi Buchnera (121 proc.). Zespoły: Szelesta i Mamrota, osiągnęły po 107 proc.

W PZPB Nr 4 w tkalni (16 krosien automatycznych) odznaczyły się: Józefa Olezak (163,7 proc.) i Eugenia Filipiak (161 proc.). Przędka Regina Jaworska uzyskała 159,2 proc.

W PZPB Nr 8 w przedzalni (920 wrzecion) osiągnęła Genowefa Ambroszczyk 173 proc., a Maria Bugajna 163 proc. W tkalni na „szóstkach” pierwsze miejsce zajęł Władysław Mirecki (198 proc.), Jadwiga Kaczmarek II osiągnęła 190 proc.

W PZPB Nr 6 w przedzalni (750 wrzecion) uzyskała Janina Glińska 149,5 proc., a Ewa Rudzińska 147,2 proc. Zespół Małkuta (132,3 proc.), wyprzedził nieznacznie zespół Pacholaka (132 proc.). W tkalni na 6 krosnach wyróżniły się: Wiktoria Matusiak (163,8 proc.) i Maria Marciniak (163,2

proc.). Na czterech krosnach osiągnęła Maria Rajsa 161,3 proc., a Bronisława Olejnik 142,1 proc.

W PZPB Nr 7 w przedzalni (780 wrzecion) najlepsze wyniki uzyskała: Maria Woźniak (173. proc.) i Maria Witula (166 proc.). W tkalni na „czwórkach” odznaczyły się: Otylia Mikołajczyk (180,7 proc.) i Teresa Kozan (179,9 proc.).

W PZPB Nr 9 w przedzalni (3 strony) wyróżniły się: Zofia Ciesielska (146,1 proc.) i Jadwiga Guga (139 proc.). W tkalni na „szóstkach” pierwsze miejsce zajęła Felikska Pakulek 163,8 proc., Stanisław Kurbik osiągnął 161,7 proc., a Józef Zakrzewski 160,1 proc.

W PZPB Nr 14 w przedzalni wysunęła się na czoło Stanisława Malinowska (150 proc.), Anna Świątkiewicz i Maria Melka uzyskały po 147 proc. W tkalni na „szóstkach” wyróżniła się Franciszka Szymańska (146,5 proc.).

W PZPB Nr 16 w przedzalni (800 wrzecion) odznaczyły się: Genowefa Stańczyk (147,2 proc.) i Katarzyna Kargier (141,8 proc.).

W PZPB w Pabianicach, tkacz Karol Śniady osiągnął na 8 krosnach 140,8 proc. Stanisława Maksymowicz (6 krosien) uzyskała 157,3 proc. Na „czwórkach” wyróżniły się: Zofia Brożek (173,1 proc.) i Stanisława Bujnowicz (167,9 proc.). W przedzalni (750 wrzecion) osiągnęła Leokadia Nowak 148 proc.

W PZPB W RUDZIE PABIANICKIEJ W TKALNI (10 KROSIEN) ODZNACZYŁY SIĘ: MARTA MAJER (177,2 PROC.) I IRENA ZIÓŁKOWSKA (172,6 PROC.). Regina Poros (8 krosien) osiągnęła 161 proc., a Balbina Psiuk 154 proc. Na „szóstkach” odznaczyły się: Janina Kłopotek (175,6 proc.) i Zofia Kubačka (162 proc.). W przedzalni (3 strony) wyróżniły się: Józefa Grądzka (180 proc.) i Helena Kociołek (168 proc.).

Kronika m. Kutna



**Komu winszujemy**  
Czwartek, 6 maja 1948 roku.  
Dziś: Wniebowstąpienie P.

**Telefony**

- Pow. Kom. MO. — Nr 22
- Miejski Posterunek MO. — Nr 33
- Starostwo Powiatowe — Nr 31
- Pow. Zakł. Ub. Wz. ul: Narut. 20, tel: 108
- Urząd Zdrowia — Nr 91
- Komunalna Kasa Oszczędności Nr. 43
- Polski Czerwony Krzyż (PCK) — Nr 89
- Szpital Powiatowy — Nr 20
- Ubezpieczalnia Społeczna — Nr 34
- Apteka „Pod Orłem” — Nr 106
- Apteka Sukc. H. Walenta — Nr 7
- Apteka mgr. Z. Chacińskiego — Nr 52.
- Pogotowie Sanitarne PCK — tel. 90.
- Prezydium Pow Rady Narod. — Nr 102
- Zarząd Miasta Kutna — Nr 30
- Straż Pożarna — Nr 41

**Leczuca**

# Wieś i miasto w jednym szeregu

## manifestowały na cześć Święta Pracy

Wielka manifestacja w Łęczycy, która skupiła ponad 15 tysięcy manifestantów robotników, chłopów, inteligencji pracującej i młodzieży, odbyła się na Placu Kościuszkim.

Przy trybunie ustawili się poczty sztandarowe wszystkich organizacji. Sztandary PPR i PPS były skrzyżowane z sobą wyrażając symbol jedności organicznej obydwu partii. Z lewej strony w ten sam sposób, skrzyżowane były sztandary młodzieżowe ZWM i OMTUR. Pozostałe sztandary otaczały półkolem trybunę. Orkiestra Straży Pożarnej w Łęczycy, ustawiona na lewym skrzydle odegrała kolejno „Międzynarodówkę” i „Czerwony Sztandar”.

Uroczystości pierwszomajowe zagalę przedstawiciel Rady Związków Zawodowych tow. Pawlak Jan. Następnie przedstawiciel Wojewódzkiego Komitetu PPR tow. Rzeźnicki, a po nim przedstawiciel Komitetu PPS tow. Kruka-Skipiński wygłosili dłuższe, okolicznościowe przemówienia. Przemówieniem przedstawiciela organizacji młodzieżowych tow. Krysiaka i odczytaniem rezolucji, zostały zakończone uroczystości na Placu Kościuszkim.

Podczas przemówień wznoszone były okrzyki na cześć jedności organicznej PPR i PPS, sojuszu robotniczo-chłopskiego, przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim i narodami słowiańskimi, na cześć Grecji, Hiszpanii i mas ludowych całego świata. Orkiestra przy wznoszeniu okrzyków grała hymny.

Po głównych uroczystościach na Placu Kościuszkim uformował się pochód, który przeszedł ulicami miasta oraz przedefilował przed trybuną ustawioną przy ul. 3-go Maja, gdzie została odebrana defilada przez przedstawicieli partii.

Defilujące grupy były rześkie oklaskiwane z trybuny. Na czele każdej defilującej grupy, były niesione transparenty z hasłami.

W defiladzie szczególnie wyróżniły się gminy Mazew i Leśmierz, a po nich Tum, Tkaczew i Witonia, gdzie delegacje chłopskie brały masowy udział, a z organizacji Straż Pożarna, młodzież, banderia konna z gminy Mazew z majątku S.G.G.W. Koryta,

# Pokłosie uroczystości 1-szo majowych

Powiat kutnowski od kilku tygodni żył w nastroju przygotowań do Święta 1-go Maja. Dnia 30 kwietnia we wszystkich szkołach odbyły się akademie. Na szczególne wyróżnienie zasługuje Gimn. Krawleckie, Szkoła Gospodarcza w Kutnie, których młodzież uczęła 1-go Maja pracą nad uporządkowaniem boiska i podwórka szkolnego, oraz Gimn. Handlowe i Liceum Administracyjne, które na dwa tygodnie przed świętem pracowało nad uporządkowaniem skweru na ulicy 3-go Maja. Uczniom i uczniom, którzy wyróżnili się w tej pracy nagrody i dyplomy wręczał Starosta Powiatowy J. Tomczak.

Ukoronowaniem tego dnia była Akademia w sali Domu Katolickiego, w czasie której przemawiał przedstawiciel Centralnych Komitetów PPR i PPS tow. Teofil Głowacki. Przemówienie wywarło potężne wrażenie na przeszło

1500 zebranych obywatelach miasta Kutna. Rezolucję głoszącą gotowość do zjednoczenia partii robotniczych, mówiącą o potrzebie dalszego wytrwałego wysiłku pracy, zebrani przyjęli długotrwałymi oklaskami.

Ranek 1 Maja rozległ się hejnał z wieży ratuszowej. Na ulicę zaczęły wychodzić tłumy odświętnie ubranych mężczyzn, kobiet i dzieci — wszyscy z przypiętymi znaczkami na fundusz budowy Wspólnego Domu Partyjnego.

Zbiórka miała trwać cały dzień, tymczasem już w godzinach popołudniowych znaczków za brakło. Chłopi, robotnicy, inteligencja nie omijają puszek i dają pieniądze, chociaż nie otrzymują znaczków. Prowizoryczne obliczenie zamyka się sumą 250.000 zł.

Na miejsce ogólnego zebrania wszystkim drogami napływają rzesze chłopów, chociaż każda gmina u siebie również przygotowała się

do obchodu 1-go Maja. Pogoda aczkolwiek niesłoneczna, ustala się. O godz. 11 na trybunę otoczoną lasem sztandarów partyjnych, związkowych i cechowych wchodzi — sekretarz Pow. Rady Zw. Zaw. tow. Banasiak Jar., który otwiera wie: i udziela głosu przedstawicielowi KC PPR tow. Waclawowi Gumińskiemu. Mówca pozdrawia zebranych w imieniu KC PPR, następnie uwypukla wielkość rozgrywającej się walki między światem pokoju i po ślepu a światem kapitalistów-podżegaczy wojennych. Z koleję wstępuje na trybunę tow. Teofil Głowacki, który wita zebranych w imieniu CKW PPS i w pięknym przemówieniu omawia historyczne znaczenie 1-go Maja, a mówiąc o chwili obecnej stwierdza, że jesteśmy świadkami największego momentu historycznego klasy robotniczej Polski — zjednoczenia obydwu partii. Tę część przemówienia i wezwania do walki z prawicą socjalistyczną tyśiączne tłumy przyjmują burzą oklasków.

Od chłopów przynosi zebraniem braterskie pozdrowienia poseł na Sejm R. P. ob. Słoń — przedstawiciel centralnych władz Str. Ludowego. Przemówienie posła Słonia zebrani przyjmują serdecznymi oklaskami i okrzykami: Niech żyje sojusz robotniczo-chłopski!

W imieniu centralnej komisji zjednoczonych organizacji młodzieżowych przemawiał poseł Marian Polak. Rezolucję odczytuje tow. Czesław Matusiak. Można, krótkie, pełne żywej treści słowa rezolucji wywołującej do jak najszybszego zjednoczenia obydwu partii, do dalszego utrwalenia władzy ludowej — do rzetelnej pracy nad odbudową Ojczyzny, do utrzymania trwałego pokoju zebrani przyjmują długotrwałymi oklaskami.

Orkiestra ZZK gra „Międzynarodówkę”. Ponad głowy tłumy wyfruwają setki gołębi pocztowych.

Formuje się olbrzymi pochód. Defiladę przemawiają przedstawiciele Komitetu Centralnego, starosta tow. Jan Tomczak, sekretarze miejscowych komitetów PPR i PPS tow. Tomczak Henryk i Balcerski Jan oraz inni przedstawiciele miejscowych władz i organizacji. Za młodzieżą prowadzoną po raz pierwszy przez własną orkiestrę, przesuwają się zakłady pracy, na czele z przewodniczkami pracy, Chłopi pod zielonymi sztandarami Stronnictwa Ludowego i Samopomocy Chłopskiej. Entuzjazm budzi konna banderia chłopska, którą prowadził tow. Miziołek Antoni z Głogowa. Słychać warkot motorów, to defiluje Klub Motocyklowy „Ochnia”. I znów z daleka dochodzi ciężki szum traktorów — to robotnicy rolni na umajonych traktorach i samochodach. Z dumą wy soko wznoszą transparenty — zawiadamiają o rekordowym zakończeniu robót wiosennych i zapewniają, że chleba w Polsce nie zabraknie.

Defilada zakończona. Rozentuzjasmowane tłumy kierują się do parku „Wiosny Ludów” — gdzie Komitet Obchodu Święta 1-Majowego przygotował wielką zabawę ludową. Nie sposób w jednym sprawozdaniu zamknąć wszystkich wrażeń z tego wielkiego dnia 1-go Maja 1948 r. Jak Kutno Kutnem takiej manifestacji braterstwa i umiłowania ludowej Ojczyzny jeszcze nie oglądaliśmy.

to-mat.

## 1-Maja ruszyła nowa fabryka Sztucznego Jedwabiu w Żydowcach

W dniu święta 1 Maja odbyła się uroczystość uruchomienia Państwowej Fabryki Sztucznego Jedwabiu Nr 4 w Żydowcach (dzielnica Szczecin), będącej jedną z największych fabryk włókien sztucznych w Polsce.

W uroczystości wzięli m. in. udział: wojewoda szczeciński płk. Borkowicz, przewodniczący Wojewódzkiej Rady Narodowej, dr Patek, prezydent miasta inż. Zaremba, oraz grupa dziennikarzy czechosłowackich, bawiąca na uroczystościach 1-Majowych w Szczecinie.

W przemówieniach podkreślono zasługi robotników, techników, majstrów i inżynierów,

położone przy przedterminowym uruchomieniu fabryki. Następnie wojewoda Borkowicz udekorował srebrną odznaką „Gryfa Pomorskiego” 9-ciu najbardziej zasłużonych pracowników. Są to: Chmielewski Stanisław, Bolewski Antoni, Misiewicz Ludwik, Bialecki Tadeusz, Winkowski Józef, Ossowski Czesław, Makowski Stanisław, Lewandowski Jan oraz dyrektor techniczny — inż. Vogt Henryk.

Na zakończenie uroczystości dyrektor naczelny PFSJ — inż. Malipan wręczył 350 przodownikom pracy premie pieniężne na łączną kwotę blisko miliona złotych.

gdzie szły pięknie udekorowane wozy i traktory. Wznoszono okrzyki: „Niech żyje polska motoryzacja”. Całość pochodu przedstawiała się imponująco, a nastroj panował bardzo serdeczny przy wielkim jednocześnie entuzjazmie ze strony społeczeństwa łęczyckiego. Było to, niejako zbratanie wsi z miastem.

W czasie uroczystości była przeprowadzona zbiórka uliczna do zamkniętych puszek na budowę wspólnego domu PPR i PPS., która trwała do godziny 13-tej. Zebrano na ten cel ponad 27 tysięcy złotych.

W przeddzień 1 maja odbyła się w sali miejscowego kina „Wolność” uro-

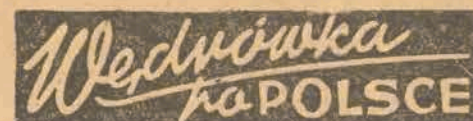
czysta akademii na program której złożyły się przemówienia tow. Pawlaka i tow. Olasika, oraz produkcje artystyczne wykonane przez młodzież Liceum Pedagogicznego, Gimnazjum Ogólnokształcącego — pod kierunkiem prof. Chrzanowskiego i Kabacińskiego. Jako solistka wystąpiła ob. Pawlakowa która przy akompaniamencie ob. Gierlińskiego odśpiewała kilka pieśni. Ob. Czerwiński odegrał na skrzypcach kilka utworów muzycznych, zaś ob. Gierliński — na pianinie. Na akademii sala wypełniona była po brzegi. Obecnych było ponad 400 osób. Nastrój na akademii był entuzjastyczny. Całość wypadła nadzwyczaj wspaniale.

## Jak gospodaruje Fundusz Ziemi

Do Funduszu Ziemi w 1 kwartale bież. roku, jako wpłaty uiszczone za gospodarstwa przydzielone w ramach reformy rolnej wpłynęło 760 milionów zł. zamiast przewidywanych 500 milionów.

Najlepiej pod tym względem przedstawia się sytuacja w wojew. olsztyńskim, gdzie dokonano wpłat za gospodarstwa poparcelacyjne, poniemieckie w wysokości 300 proc, w woj. pomor-

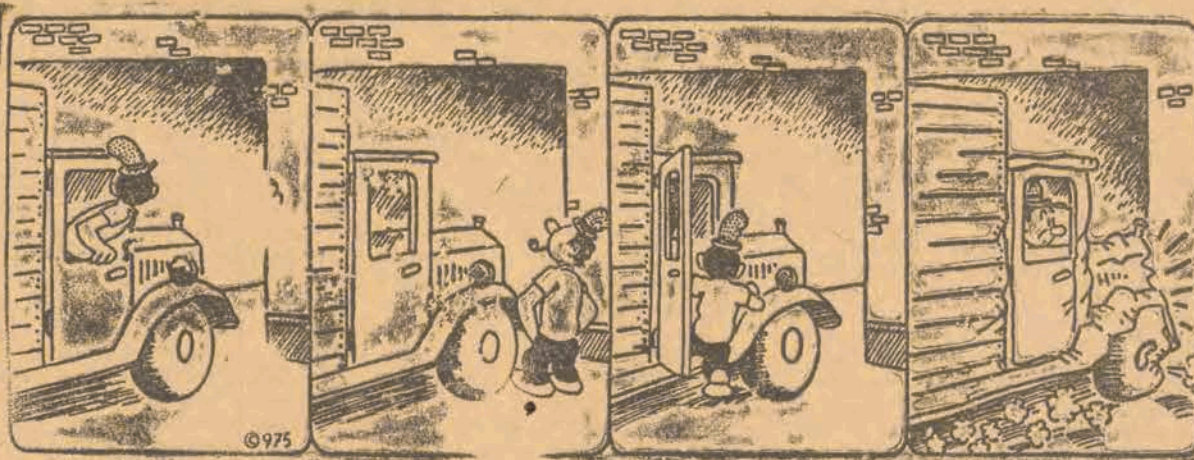
skim i lubelskim po 230 proc., w woj. warszawskim 220 proc, w woj. kieleckim 205 proc. Z ogólnej sumy uzyskanej w 1 kwartale r. b. Fundusz Ziemi wydał m. in. 587 milionów złotych na zagospodarowanie odłogów, 60 milionów zł. na roboty wodno-melioracyjne, oraz 40 milionów zł. na pożyczki i gospodarstw osiedleńczych i powstałych z parcelacji.



### PRACE PRZY KOPCU KRAKUSA

Wojew. Urząd Konserwatorski przystąpił do prac nad przywróceniem pierwotnego wyglądu kopcowi Krakusa. Kopiec rozkopany został przed wojną podczas prac badawczych Polskiej Akademii Umiejętności, których celem było zbadanie, co znajduje się u podstaw kopca. Prace zostały przerwane tuż przed wojną, przy czym nie dokonano nasypiania wierzchołka. Obecnie prace te zostaną przeprowadzone, a kopiec Krakusa wróci do pierwotnego wyglądu. W pracach tych weźmie udział „Służba Polsce”.

## Przygody Jasia Wiercipięty



D-025587 Przejadę — przez — Przejedzie! — Znow nie dobrze!

**TEATRY**

**PAŃSTWOWY TEATR WOJSKA POLSKIEGO**  
Dziś o godz. 19-tej, arcydzieło Szekspira „OTELLO”.  
Dyrekcja zwraca uwagę, że widowisko rozpoczyna się punktualnie o godz. 19-tej. Spóźniający się nie będą wpuszczani na salę.

**TEATR POWSZECHNY**

Dziś o godz. 15,30 i 19 „OMYLKA”; wszystkie miejsca wyprzedane.  
Passe-partout nieważne.

**TEATR KAMERALNY DOMU ŻOŁNIERZA**  
ul. Daszyńskiego 34.

Dziś i codziennie o godz. 19,15 farsa Noela Cowarda „SEANS”. Udział biorą: Hanna Biełicka, Helena Buczyńska, Halina Głuszkówna, Wanda Jakubińska, Michał Mellina, Danuta Szafarska i Ludwik Tatarski. Reżyseria Michała Melliny, dekoracje Jana Rybkowskiego. Kasa czynna od 11-tej do 13-tej i od 15-tej. Tel. 123-02.

**TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”**  
Piotrkowska 243

Do czwartku włącznie „ZEMSTA NIETOPERZA”.  
W piątek teatr nieczynny; w sobotę premiera „ROSE MARIE”.

**Teatr „SYRENA”, Traugutta 1**

Dziś i codziennie o godz. 19,30 komedia G. Dregely „DOBRE SKROJONY FRAK”, w opracowaniu i z piosenkami Jerzego Jurandota, z muzyką Adama Markiewicza, z gościnnym występem Ireny Horeckiej i Kazimierza Szuberta, oraz całego zespołu „SYRENY”. Kasa czynna od godz. 10—13 i od 16-tej, tel. 272-70.

**Teatr „OSA”, Zachodnia 43. tel. 140-09**

Dziś i codziennie o godz. 19,30; w niedziele i święta o godz. 16,30 i 19,30 „WIOSENNY BIEG”.

**KINA**

**ADRIA** — „Wyspa skarbów”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

**BAŁTYK** — „Pirogow”, godz. 17, 18, 21; w niedz. 15.

**BAJKA** — „Zielona granica”, godz. 15,30, 18, 20,30; w niedz. 13.

**GDYNIA** — „Program Aktualności Kraj i Zagr. Nr 10, godz. 12, 13, 14, 15; w niedz. 12, 13.

**GDYNIA** — „Mściwy Jastrząb”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 14,30.

**HEL** — „Pod dachami Paryża”, godz. 17, 18, 21; w niedz. 15.

**POLONIA** — „Ostatni etap” (ostatnie dni), godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 13,30.

**MUZA** — „Nauczycielka wiejska”, godz. 17,30, 20; w niedz. 15.

**PRZEDWIOSNIE** — „Gubernantka”, godz. 16, 18,30, 21; w niedz. 14,30.

**ROBOTNIK** — „Wśród ludzi”, godz. 17, 18, 21; w niedz. 15.

**ROMA** — „Bitwa o szyny”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

**REKORD** — „Niebo czy piekło”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

**STYLOWY** — „Oflag XXVII”, godz. 16,15, 18,15, 20,15; w niedz. 12,15.

**ŚWIT** — „Dwulicowa kobieta”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

**TECZA** — „Oflag XXVII”, godz. 17, 19, 21; dodatkowy seans o godz. 15; w niedz. 13.

**TATRY** — „Dziewczę z północy”, godz. 17, 19, 21; w niedz. 15.

**WISLA** — „Moje Uniwersytety”, godz. 16,15, 18,45, 21,15; w niedz. 13,45.

**WŁÓKNIARZ** — „Płomień Nowego Orleanu”, godz. 17, 19, 21; dodatkowy seans o godz. 15-tej; w niedz. 13. Dodatek: Mecz Polska—Czechosłowacja.

**WOLNOŚĆ** — „Dusze Czarnych”, godz. 17, 19, 20,30; w niedz. 14,30.

**ZACHETA** — „Mali detektywi”, godz. 16,30, 18,30, 20,30; w niedz. 14,30.

**Co usłyszymy przez radi o**

12.04 Dziennik. 12.25 „To warto przeczytać”. 12.30 Koncert dla młodzieży. 13.30 Muzyka. 13.40 Audycja Ministerstwa Oświaty. 14.00 L. V. Beethoven — Kwintet op. 16. 14.30 Pogadanka dla dzieci starszych. 14.50 (E) Fragmenty z oper (płyty). 15.10 (E) pt. „Robotnicy przemysłu włókienniczego w Łodzi przyczyniają się do odbudowy”. 15.20 (E) Dwa utwory charakterystyczne Kettelbey'a (płyty). 15.25 (E) Wiadomości lokalne. 15.30 (E) W audycji „Robotnicy mówią” głos zabierze L. Mrowicka z PZPJG nr 8 w Łodzi. 15.35 (E) Muzyka lekka i taneczna (płyty). 16.00 Dziennik. 16.25 Skrzynka PKC. 16.30 „U poetów staropolskich”. 17.00 „Melodie operetkowe”. 17.45 RUL — wykład J. Barbaga z cyklu „Kraj i ludzie”. 18.00 Lekcja języka rosyjskiego. 18.15 Audycja rozrywkowa. 18.45 „Zaklety dwór”. 19.00 Audycja dla wojska. 19.30 „Wieczorna Serenada”. 20.00 Dziennik. 20.30 (E) Muzyka polska (płyty). 20.50 „Rok 1848 na Pomorzu Kaszubskim”. 21.00 Audycja Chopinowska. 21.30 „Z życia Związku Radzieckiego”. 21.50 Pogadanka sportowa. 22.00 Muzyka lekka. 22.45 (E) Koncert życzeń (cz. I). 22.58 Omówienie programu lokalnego na jutro. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.30 (E) Koncert życzeń (cz. II). 23.59 (E) Zakończenie audycji i Hymn.

**Ze sportu**

**Czesi pierwsi w Libercu!**

(Telefonem od specjalnego wysłannika „Głosu”)

Jest godzina 7 wieczorem. Przed pół godziną zakończony został czwarty etap wielkiego, międzynarodowego wyścigu kolarskiego Warszawa — Praga.

Etap ten nie przyniósł nam, niestety, żadnego sukcesu, jak to miało miejsce na trzecim etapie.

Na mecie w Libercu wpadł pierwszy zawodnik czeski, Veselý, wyprzedzając o pół długości koła swego rodaka, Cibulę. Po nim wjechał

na metę Bogdan — również Czechosłowacki. Polacy, niestety, uplasowali się na dalszych miejscach.

Z Jeleniej Góry zawodnicy wystartowali o godzinie 14,30, eskortowani przez przybyłych motocyklistów.

Przed wyjazdem z Jeleniej Góry uprzedzono nas, że w górach jest mgła a droga bardzo śliska.

Zaraz po wyjeździe z miasta wpadamy na

kręte serpentyny. Łagodnym spadkiem zjeżdżamy w dół — ku Szklarskiej Porębie. Po drodze pełno ciekawych turystów i wczasowiczów, którzy gromadnie wylegli na drogę, by witac wielki wyścig kolarski. Szklarska Poręba wita nas entuzjastycznie. Od ciągłego krążenia po serpentynach mąci się w głowie.

Stopniowo mgła zaczyna opadać. Od gór wieje przejmujący wiatr. Mijamy po drodze wielkie płaty śniegu, które wyglądają, jakby dopiero spadły na ziemię.

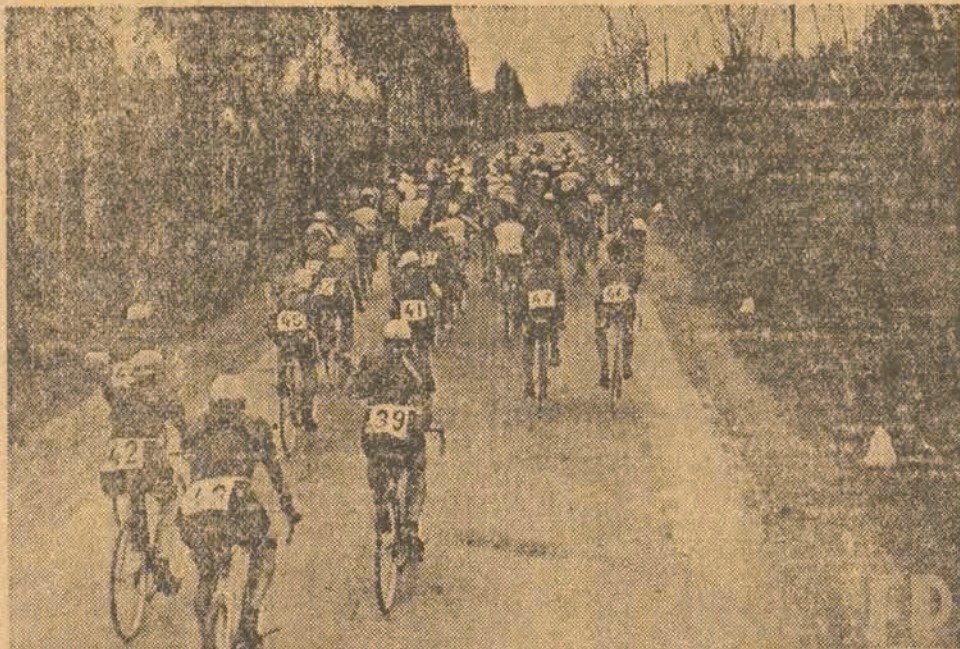
Kilka kilometrów przed granicą jedziemy przed kolarzami. O godzinie 15,45 jesteśmy już na granicy. Złatwiamy pośpiesznie formalności paszportowe i mknijemy dalej. Zza chmur wychyla się słońce i ukazuje przed nami piękny, podgórski krajobraz Czechosłowacji.

Granicę minęła czołówka, złożona z samych Czechów, którzy wysilają wszystkie siły, aby być pierwszymi w Libercu.

Na drogach znów tłumy, które witają entuzjastycznie swoich zawodników. I tak jest już do samego Libercu, gdzie na metę wpadają Czesi przed wszystkimi zawodnikami.

Szczególny pech przesładował w tym etapie Pietraszewskiego, który przed Jabłoncem zlamal szprychy. Nie zrażając się jednak niepowodzeniem, pożyczyc on rower od przygodnego przechodnia i kończy etap. Według nieoficjalnych obliczeń, drużyna polska, która po trzecim etapie miała 25 min. 41 sek. przewagi nad drużyną czeską, po czwartym etapie ma jeszcze minimalną przewagę nad Czechami.

Oficjalne wyniki etapu Jelenia Góra — Liberec podamy po ogłoszeniu przez komisję sędziowską.



**„Kompresja sama przychodzi”  
Co mówił Rzeźnicki po drugim etapie**



Rzeźnicki

dnia jego imienia (2 maja) odbiorą prowadzenie Czechom. I tak rzeczywiście się stało.

— Balem się, — mówił Rzeźnicki — żebyśmy nie dali się unieść osobistym ambicjom, ale okazuje się, że i my potrafimy jeździć zespołowo i ofiarnie. Polski kolarz na polskim rowerze — mówi nasz rozmówca — musi zwyciężyć. Jak to by wyglądało, aby „Bałtyk” dał

się wyprzedzić jakiejś zagranicznej maszynie. Spojrzysz na ramę, czy też na „koguta”, a kompresja przychodzi sama i same nogi mocniej naciskają.

Z kolarzy zagranicznych Rzeźnickiemu podobają się najbardziej Veselý i Prošinek, zwycięzca etapu Łódź — Wrocław.

— Są oni dobrzy — przyznaje warszawiak — ale na dobrych szosach. Na gorszych drogach to my, „stara gwardia”, czujemy się od nich lepiej. Zresztą i pod względem ambicji też nas „zagraniczni” nie pobiją. Czy któryby

z nich tak zaciskał zęby na drugim etapie jak Siemiński?

Siemiński, pomimo, że zabrakło mu tchu, trzymał się na kółku i prowadził naszą drużynę, dopóki nie doszedł jej do defekcie Napięra. Dopiero wówczas, gdy — jak się wyraził — miał czwartego do bridge'a, pozostał w tyle. Podobnych dowodów ambicji naszych kolarzy w Wyścigu Warszawa — Praga moglibyśmy przytoczyć wiele. Ale te dwa chyba wystarczą — przynajmniej tak nam się wydaje. Kr.

**KOMISJA SPECJALNA DZIAŁA**

30 kwietnia Delegatura Komisji Specjalnej przy współdziałaniu funkcjonariuszy MO i Brygady Ochrony Skarbowej przeprowadziła inspekcję Wodnego Rynku (Plac Zwycięstwa). W toku akcji zatrzymano 200 osób podejrzanych o nielegalny handel garderobą i konfekcją. Część zatrzymanych po przeprowadzeniu dochodzenia zwolniono, większa jednak część oddana została do dyspozycji władz.

Przedmioty nielegalnego handlu zostały skonfiskowane.

W czasie tej akcji w ręce Milicji wpadł szereg recydywistów od dawna poszukiwanych przez władze.

**Uwaga, motocykliści  
ZKS Tramwajarz**

Zarząd Sekcji Motocyklowej ZKS Tramwajarzy wzywa wszystkich członków do stawienia się w czwartek dnia 5 maja br. o godzinie 6 na zbiórkę przy ul. Tramwajowej Nr 6.

Cel zbiórki: wyjazd do Warszawy na odbywające się tam wyścigi uliczne. Stawiennictwo bezwzględnie punktualne.

W niedzielę dnia 9 maja br. w tym samym miejscu i o tej samej godzinie zbiórka wszystkich członków, skąd nastąpi wyjazd na zjazd i raid do Zduńskiej Woli.

Ponieważ zamknięcie meły zjazdu nastąpi o godz. 8, wyjazd nastąpi punktualnie bez czekania na opieszalszych.

ZARZĄD

**Rzemieślnicy contra Dziewiarze**

W czwartek dnia 6 maja br. o godzinie 11 p. p. na boisku DKS ul. Nawrot 73-75 odbędą się zawody towarzyskie w piłkę nożną między drużynami KS RESURSA — D. K. S. Łódź.

Zawody powyższe zapowiadają się interesująco, gdyż jest to drugi w tym roku mecz tych drużyn.

**Ponowna rejestracja  
zawodników ZRYW-u**

Zarząd Klubu Sportowego ZRYW „Zryw” zawiadamia wszystkich czynnych zawodników i zawodniczki poszczególnych sekcji, iż w dniach od 7 do 23 maja rb. przeprowadzana jest ponowna rejestracja zawodników.

W związku z powyższym zainteresowani winni się zgłosić do sekretariatu klubu przy ul. Pogonowskiego Nr 82, celem dokonania rejestracji. Nadmieniamy, że po wyżej wymienionym terminie legitymacje członkowskie nie ostemplowane datą ponownej rejestracji, tracą swą ważność.

**Komunikat Nr 2  
Ref. wyszkolenia ŁOZB**

W dniu 14 maja br. o godzinie 18. Referat Wyszkoleniowy ŁOZB w lokalu własnym przeprowadzi egzamin dla zaawansowanych kandydatów na przodowników i sekundantów boksu.

Zgłoszenia piśmienne należy składać do dnia 8 maja br. w sekretariacie ŁOZB ul. Piotrkowska 67, gdzie również kandydatom udzielane będą informacje odnośnie pomocy w przygotowaniu się do egzaminów.

**Przed meczem Bratisława — Łódź  
Zawody o puchar przechodni Prezydenta m. Łodzi**

Po ostatnich niepowodzeniach Czechosłowacji na rynku piłkarskim, kierownictwo zrozumiało, że nie może opierać składu reprezentacji na zawodnikach jedynie czeskich, a musi sięgnąć również i po Słowaków. Na zawody z Węgrami Czechosłowacja wyznaczyła m.in. 5-ciu zawodników, których zobaczymy w czwartek w Łodzi w spotkaniu z reprezentacją naszego miasta. Są to: pomocnicy Balazzi, Marko, Karel, lewy łącznik Szubert oraz lewoskrzydłowy Klimek. Poza tym Bratisława wystąpi z następującymi zawodnikami: Benedikovic, Danko, Kuchar, Malatynsky, Podhorec, Poborny, Prošovský, Rajman, Simiński, Turek, Vlcsa, Tomanovic, Hinduliak, Putera. Jak z powyższego wynika, Bratisława traktuje czwartkowy mecz z Łodzią b poważnie. Zaznaczyć wypada, że mecz Bratisława — Łódź jest pierwszym, otwierającym cykl zawodów o puchar przechodni Prezydenta m. Łodzi, E. Stawieńskiego,

go, między tymi miastami. Puchar na własność zdobędzie ta drużyna, która wygra trzy kolejne lub pięć niekolejnych spotkań. Zawody odbywają się dwa razy do roku: raz w Łodzi, następny u przeciwnika. Mecz więc jutrzejszy nie jest właściwym rewanżem za spotkanie zeszłoroczne w Bratisławie w dniu 7.10.47 r.

Goście do Łodzi przybywają w dniu 5-go maja w godzinach rannych.

Cykl zawodów o puchar otworzy przemówieniem Prezydent m. Łodzi.

Z uwagi na duże zainteresowanie spotkaniem ŁOZPN prosi o zaopatrywanie się w bilety wstępu w miejscach przedsprzedaży: sklep sportowy Z. Kowalski, Nawrot 6, oraz skład porcelany, Piotrkowska 20. Posiadacze kart wstępu, wydanych przez ŁOZPN na rok 1948, oprócz prasowch, winni zaopatrzyć się przy wejściu na stadion w dniu zawodów u członków zarządu w specjalne karty kontrolne

wskazujące przydzielone dla posiadaczy kart wstępu miejsca, bez których ŁOZPN nie gwarantuje otrzymania miejsca. Zajmowanie miejsc numerowanych bez kart kontrolnych i specjalnie wydanych zaproszeń jest niedopuszczalne.

**Kino „WŁÓKNIARZ” Kino**

Pocz. seansów: w dni powsz. 15, 17, 19, 21; w niedz. i święta 13, 15, 17, 19, 21.

**DZIS! PREMIERA!**

Film produkcji amerykańskiej

**»PŁOMIEN NOWEGO ORLEANU«**

W roli głównej: MARLENA DIETRICH  
Reżyseria: RENE CLAIRE'A

2053-K